Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 4000 Mk
Z odnoszeniem do domu 5000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 6 0 Mk.
Zagranicą 12000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 200 Mk.

CENA 200 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz nop. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 450., w tekście m. 350
Nekrologi 450 mk. zwyczajne 300 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 39 (7375). Niedziela, dnia 18 Lutego 1923 r. Rok XXXI

Kaliskie Tow. Wioślarskie

zawiadamia swych Druhów, że dnia 18 bm. t. j. w niedzielę, w lokalu Tow. o godz. 4-ej po południu odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

Ze względu na ważność obrad Zarząd uprasza o jaknajliczniejsze przybycie. 417

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego

m. Kalisza

niniejszem zawiadamia, że od dnia 1 lutego r. b. aż do odwołania biuro Towarzystwa czynne będzie **tylko od 4 do 6 po południu.** 206

TELEGRAMY.

Ameryka nie chce się wtrącać.

BERLIN (AW.) 17. Według wiadomości „Chicago Tribune“ z Waszyngtonu inicjatywa lorda Curzona zmierzająca do nakłonienia Ameryki do interwencji w konflikcie francusko-niemieckim spotkała się w amerykańckich kołach politycznych z odmową.

Wynurzenia Czyczerina.

MOSKWA (AW.) 17. Po powrocie z Lozanny Cziczerin udzielił wywiadu przedstawicielom wszystkich pism, w którym mówi między innemi:

Za najważniejszą cechę obecnego okresu należy przyjąć koncentrację kapitału międzynarodowego. Nowa wojna nie może jeszcze wybuchnąć, ponieważ przed wojną światową militaryzm opierał się na wielkim przemyśle a pacyfizm na drobnej burżuazji, obecnie zaś do wojny prą drobno burżuazyjne elementy bez dostatecznego poparcia przemysłu.

Omawiając stosunki francusko-niemieckie, a znacza Cziczerin, że na skutek postanowień Traktatu Wersalskiego Francja posiada nadwyżkę żelaza, którą pragnęłaby przetwarzać przy pomocy węgla niemieckiego. Na tem oparta jest cała akcja w Zagłębiu Ruhry. Wielki przemysł francuski posiadając żelazo potrzebuje koksu, niemiecki przemysł potrzebuje francuskiego żelaza. Bardzo możliwe, że cały konflikt w rezultacie skończy się kartełem obu przemysłów.

W najbliższym czasie należy oczekiwać rozdźwięków między Anglją a Francją na drodze dyplomatycznej. Jednym z ważniejszych faktów obecnej polityki jest zbliżenie Anglji i Ameryki.

Dzięki wystąpieniu delegacji sowieckiej w kołach francuskich panuje przekonanie, że otwarcie cieśnin dla statków wojennych jest niczem innem, jak oddaniem morza Czarnego—Anglji. Jest to niedogodne zarówno dla Francji, Włoch i jak Turcji, ponieważ państwa te czują, że zagrożone zostaną w ten sposób dotychczasowe ich interesy.

Flota litewska.

GDANSK (AW.) 17. „Dziennik Gdański“ donosi z Kowna, że wojenna flota litewska za kupiła przez Litwinów amerykańskich a demobilu amerykańskiego a składająca się z jednego lekkiego krążownika i 2 łodzi podwodnych. znajdujących się w drodze do Kłajpedy.

Z Krakowa.

KRAKOW (AW.) 17. Odbyło się tu pod przewodnictwem prezydenta miasta posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady Miasta wspólnie z komisją gruntową. Po referacie uchwalono przedstawić Radzie Miejskiej wniosek na sprzedaż gruntów uniwersytetowi Jagiellońskiemu pod odbudowę bibljoteki Jagiellońskiej. W dyskusji zabierał głos rektor Nowak, wykazując potrzebę natychmiastowego przystąpienia do budowy nowego gmachu dla bibljoteki.

Na podstawie referatu jednego z mówców wyznaczono na cmentarzu grunt pod budowę grobu honorowego dla bohaterów szarży pod Rokitną.

Zawody narciarskie.

ZAKOPANE (AW.) 17. Dziś odbył się 1-szy dzień zawodów międzynarodowych. Program objął bieg senjorów 1 i 2 klasy, następnie bieg wojskowych i bieg junjorów.

W biegu senjorów pierwszej klasy przybył pierwszy do mety Bujak Franciszek (58 m. 13 sekund).

W biegu II klasy senjorów pierwszy przybył Władysław Tuleja (1 godz. 1 m., 50 sek.).

W biegu wojskowych o mistrzostwo armji pierwszy przybył szeregowiec Zubek Józef (1 g. 2 min. 4 sek.).

Do biegu stanęło około 120 zawodników, do mety zaś przybyło 66 tylko. Jeden ze startujących, Witkowski Stefan, złamał narty i przez 5 kilometrów jechał tylko na jednej narcie i był o 9 minut później u mety od najlepszego ze startujących.

Na Wschodzie.

LONDYN (AW.) 17. Według wiadomości z Konstantynopola położenie w Angorze staje się bardzo poważne. Ekstremiści domagają się wypowiedzenia układu mudańskiego. Nastroje w Zgromadzeniu Narodowem nie są przychylne do ustępstw na rzecz sprzymierzonych. Ismed pasza spotkał się z poważną krytyką, wpływ jego na koła polityczne zdaje się być zmniejszony.

W kołach politycznych w Konstantynopolu uważają wyjazd przedstawiciela Sowietów Arałowa za zdarzenie niepomyślne dla ogólnej sytuacji.

LONDYN (AW.) 17. W porcie smyrneńskim są obecnie 22 okręty wojenne, w czem 11 angielskich, 4 francuskie, 3 włoskie, 4 amerykańskie.

Zaprzeczenie Witosa.

WARSZAWA (AW.) 17. Jak się dowiadujemy z kół sejmowych prezes PSL. „Piast“ poseł Witos wystosował list do prezesa Rady Ministrów, w którym, wobec krążących w prasie i kuluarach sejmowych pogłosek stwierdza kategorycznie, że PSL „Piast“ nie zaszła najmniejsza zmiana w stosunku do rządu i jego szefa.

Stosunki w Polsce w oświetleniu niemców.

BERLIN (AW.) 17. W kilku dziennikach niemieckich pojawiła się wiadomość, jakoby sytuacja parlamentarna w Polsce naprężyła się wskutek stanowiska gabinetu wobec mniejszości narodowych. Korespondent „Berliner Tagebl.“ donosi, że stanowisko rządu jest wskutek tego zachwiane, Ten moment, zdaniem „Berliner Tageblattu“ pozwala oczekiwać przeobrażeń w łonie rządu, gdyż dotychczasowa linja solidarności lewicy z mniejszościami narodowemi została zachwiana.

Trocki o czerwonej armji.

MOSKWA (AW.) 17. W związku z pięcioleciem istnienia armji czerwonej Trockij we wszystkich pismach umieszcza artykuł omawiają cy cele i obecny stan tej armji. Pierwsze pięciolecie istnienia armji czerwonej—pisze Trockij —było próbą wykorzystania naszych przywilejów dla celów wojennych. Wobec tego zredukowaliśmy naszą armję do 600 tys. ludzi, do w stosunku do ludności i rozległości granic, stanowi jedynie kadry. Omawiając sprawy techniczne Trockij podkreśla, że w przeciwieństwie do armji caratu, która korzystała z przemysłu zagranicznego — armja czerwona pragnie oprzeć się na własnym przemyśle wojennym. Główny nacisk kładzie Trockij na awjację.

Pożyczka francuska dla Polski.

PARYZ 17. Izba francuska przyjęła 515 głosami przeciw 68 projekt, upoważniający do udzielenia rządowi polskiemu zaliczek do wysokości 400,000,000 franków.

Przeciwko sekwestrom.

WARSZAWA 17. Na posiedzeniu komisji drożyźnianej p. poseł Arciszewski (PPS.) referował projekt noweli, według którego art. 2 ustawy z dn. 5 sierpnia 1922 r. miano rozszerzyć przez uprawnienie rządu do przymusowego wykupu ujawnionych zapasów.

W dyskusji oświadczyli się przeciw proponowanej zmianie przedstawiciele Ch. J. N., P. S. L. „Piasta“ i Koła żydowskiego, wobec czego poprawka upadła.

W dyskusji nad art. 2 projektu noweli, który pojęciu lichwy podporządkowywał także właścicieli gospodarstw wiejskich, nie przekraczających 20 mórg obszaru, p. Pluta (PSL. „Piast“) zażądał odroczenia głosowania, w celu porozumienia się z Klubem, do czego komisja się przychyliła.

Za kulisami protestów przeciw p. ministrowi skarbu.

WARSZAWA 17. Ministerjum skarbu otrzymało dwie depesze, protestujące przeciwko wprowadzeniu miernika złotego w wkładach oszczędnościowych złotowych i w kredytach złotowych.

Jedną z tych depesz protestujących wystosował zarząd Związku banków małopolskich, a drugą depeszę niemal identyczną wystosowała Izba Handlowa Lwowska.

Ta akcja Związku banków małopolskich, starająca się udaremnić zabiegi p. ministra skarbu, celem ustalenia stosunków walutowych i finansowych w Polsce, dziwnie się zbiegła—jak się dowiadujemy — z propozycją, a raczej żądaniem, które postawił jeden z członków prezydjum owego Związku pod adresem ministerjum skarbu. A mianowicie zażądał od ministerjum skarbu miljarda marek pod zastaw akcji wysokowartościowych.

Rezerwy dla marki polskiej.

WARSZAWA 17. Na zasadzie porozumienia z cukrownikami ministerjum skarbu otrzymuje 1.300.000 funtów szterlingów za wywiezione cukier. Stanowi to z górą 6 miljonów dolarów. Suma ta powiększy bardzo znacznie zapasy walutowe PKKP. i pozwoli zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie walutowe ze strony przemysłu i banków.

Powinno to wpłynąć dodatnio na kurs marki polskiej.

Giełda warszawska.

WARSZAWA 17. New-York — 40000, Londyn — 187500, Niemcy — 2.14, Paryż — 2546.

Objęcie pasa neutralnego.

GDANSK (A.W.) 17 W kołach giełdowych usiłowano kolportować fałszywie ze strony niemieckiej wiadomość, jakoby wybuchła wojna polsko - litewska Wiadomości tej zaprzeczono stanowczo z polskich kół miarodajnych w Gdańsku. Jeden z tutejszych dzienników zwrócił się w tej sprawie między innemi również do przedstawicielstwa litewskiego i otrzymał odpowiedź zaprzeczającą wprawdzie wybuchowi wojny. lecz stwierdzającą, że litewskie wojska graniczne wysadziły szereg mostów koło Oran.

WILNO (A.W.) 17 W dniu 15 b.m jeden z oddziałów milicji, zdążający do wsi Ławnikanoc w gminie Gordojskiej dla zlikwidowania tamtejszej placówki milicji honorowej został napadnięty przez patrol regularnej armji litewskiej. Po krótkiej walce trzej litwini zostali ranni i wzięci do niewoli.

WILNO (A.W.) 17 Naprawa linji kolejowej Wilno Grodno już się rozpoczęła. Na odcinku, który ulegnie naprawie zostały ogółem zniszczone trzy mosty, z tego jeden większy, dwa mniejsze Litwini spalili również dworzec na stacji Olkieniki. Tor kolejowy znajduje się w bezwzględnym porządku, jednak wobec dłuższego nieużywania wymaga gruntownej naprawy. Ruch pociągów rozpocznie się w ciągu dwóch tygodni. Uruchomienie linji telegraficznej nastąpi prawdopodobnie również w ciągu dwóch tygodni.

WILNO (A.W.) 17 Poszczególne jednostki wojsk litewskich do kompanji włącznie stacjonowane na linji demarkacyjnej nie otrzymały dotychczas jeszcze żadnych dyrektyw w sprawie zajęcia przyznanego Litwie obszaru. Wszędzie natomiast operują litewskie oddziały partyzanckie.

WILNO (A.W.) 17 Oddziały policji państwowej po dłuższej strzelaninie zajęły wieś Łojpuny. Dwóch policjantów zostało rannych, zaś ze strony litewskiej raniono kilkunastu ludzi.

Z Zagłebia Ruhry.

PARYZ (A.W.) 17 „Temps“ na miejscu naczelnem omawia decyzję wysokiej komisji międzyaljanckiej terytorjów nadreńskich w sprawie objęcia przez nią administracji kolei żelaznych na lewem brzegu Renu jak również w Ruhrze. „Temps“ stwierdza że zarządzenie to spowodoowane zostało postępowaniem rządu niemieckiego, który świadomie wywołał strajk i popierał sabotaż na kolejach w Ruhrze. „Temps“ demaskuje podstępną robotę dzienników niemieckich, które zarządzenie komisji międzyaljanckiej starają się przedstawić jako chęć doprowadzenia do zupełnego bezrobocia w okręgu okupowanym.

„Temps“ stwierdza że objęcie kolei nie przeszkodzi temu, by z Zagłębia Ruhry były wysyłane transporty nawet do Niemiec. Jednakże władze sojusznicze rozciągną nad wywozem do Niemiec ścisłą kontrolę. Jest pewnem, że władze aljanckie nie będą dawały pozwoleń na wywóz do Niemiec tym przedsiębiorstwom, które w jakikolwiek sposób sabotują postanowienia władz okupacyjnych. Jeżeli wobec tego normalny ruch towarów natrafiać by mógł na przeszkody, to nie będzie to w każdym razie winą władz sojuszniczych.

Władze te ustanowią przy zarządzie wojskowym funkcjonującym pod przewodnictwem gen. Payot zarząd eksploatacji kolei, który znajdować się będzie pod kierownictwem 2 komisarzy technicznych francuskiego i belgijskiego. Komisarzem francuskim jest p. Breaud, wicedyrektor francuskich kolei rządowych.

Obejmując administrację kolei sojusznicy usuną przedewszystkiem tę część personelu niemieckiego, która usłuchała podszeptów idących z Berlina, a mających na celu wywołanie strajku i sabotażu. Natomiast w miarę jak zwolniony personel niemiecki okazywać zacznie zrozumienie dla swych własnych interesów, władze sojusznicze nie będą mu uniemożliwiały powrotu do pracy. W każdym razie trudności, na jakie mogłaby być narażona ludność miejscowa z powodu nienormalnego funkcjonowania kolei, spaść jedynie może na te czynniki niemieckie, które starają się wywołać zamęt

Z Bolszewji.

LWOW (A.W.) 17 „Gazeta Lwowska“ donosi że władze sowieckie na Ukrainie realizują od dłuższego czasu bardzo rozległy eksterminacyjny plan pozbycia się z obszaru ukraińskiego elementów polskich. Wobec tego, iż w roku 1921 zrodził się w urzędach sowieckich plan systematycznego wypierania polaków z terenu Ukrainy, a przedewszystkiem ziem graniczących z Polską — zorganizowano w tym celu przy gubernialnych komitetach wykonawczych tajne polityczne nadkomisje, kierowane przeważnie przez b urzędników carskich, I tak w Kijowie — prezesem takiej komisji jest b. wyższy urzędnik carski — Markiewicz, w Winnicy — Miaskin, b. gubernator Podola. Komisje te starają się wytworzyć tak przykre warunki bytowania ludności polskiej, któreby ją zmuszały do przesiedlenia się z Ukrainy w głąb Rosji. W tym celu stosuje się utrudnienia gospodarcze, rekwizycyjne i wyjątkowe obciążenia podatkowe, szykany zaś polityczne powierzono specjalnym oddziałom wojskowym. Na skutek tej długotrwałej akcji wśród ludności polskiej zaznaczył się groźny dla przyszłości żywiołu naszego na tych ziemiach ruch emigracyjny. Na opuszczone gospodarstwa polskie — władze wprowadzają element rdzennie rosyjski, zaś do akcji osadniczej powołano rozległy aparat, który organizuje specjalne kursa ziemskie.

Wybuch.

BORYSŁAW (A.W.) 17 O północy z 15 na 16 b.m. na kopalni „Wit“ należącej do towarzystwa Polski Przemysł Naftowy i Polska Nafta nastąpił wybuch nitrożelatyny, przygotowanej do torpedowania szybów 100 klg. tego materjału wybuchło z niewiadomej przyczyny, prawdopodobnie wskutek wadliwego spreparowania. Szyb i okoliczne budynki zniszczone, na przestrzeni zaś pół kilometra wyleciały wszystkie szyby z okien. Strat w ludziach nie było. Szkody wynoszą około 200 miljonów mk. Wiertacz, który podczas wybuchu był obecny w szybie, wyrzucony został na odległość 5 metrów i uległ kontuzji.

Mikołaj Kopernik.

(W 450 rocznicę urodzin).

Jeszcze na kilka tysięcy lat przed Chrystusem ludzie mądrzy zastanawiali się nad cudami świata. Najwięcej zaciekawiało ich słońce — to źródło życia i bytu na ziemi, a następnie księżyc i te miljony gwiazd rozsiane na firmamencie.

Był to początek nauki o ciałach niebieskich, czyli astronomji.

Zajmowano się też wróżeniem z gwiazd, mniemając, że mają one wpływ na losy człowieka. Nauka ta, oparta na zabobonach, nazywała się astrologją. W wiekach 14 i 15 tak się rozpowszechniła, że nawet królowie mieli swych nadwornych astrologów, czyli wróżbitów, czytających w gwiazdach. Astrologowie ci, po większej części oszuści, tak sprytnie urządzali swe „sztuczki“, że uważano ich, jakoby byli w zmowie z djabłem. W średnich wiekach zaczęto ich prześladować i tępić, paląc na stosach.

U nas, jakkolwiek przez dłuższy czas uczeni polscy zajmowali się astrologją, jednakże do takiego fanatyzmu nigdy nie doszło.

W czasach starożytnych ziemię uważano za środek wszechświata, stojący bez ruchu w miejscu, a niebo — jakby rozpięty nad nią namiot, do którego są przytwierdzone gwiazdy. Ruch przyznawano tylko słońcu, księżycowi i niektórym gwiazdom: jak Wenus, Merkury, Mars itd.

Dopiero wielki uczony polskii, badacz gwiazd Mikołaj Kopernik, „wstrzymał słońce — ruszył ziemię“ — zburzył całą dotychczasową naukę o ciałach niebieskich i nadał jej zupełnie nowy kierunek.

Kopernik pierwszy, po długich, mozolnych badaniach naukowych, postawił twierdzenie, że nie słońce obraca się dookoła ziemi, lecz odwrotnie — ziemia ruchem postępowym okrąża słońce, a jednocześnie ruchem wirowym obraca się około swej osi.

Twierdzenie to, przyjęte z czasem przez świat cały, uczyniło rodaka naszego, Kopernika, największym genjuszem, jakiego ziemia wydała.

Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 roku w Toruniu. Ojciec jego był kupcem tamtejszym i obywatelem. a przeniósł się tam z Krakowa; matka Barbara z Waczenrodów, była również polką, rodzina jej, zarówno jak i Koperników, pochodziła ze Śląska. Chytrzy niemcy jednak, zazdroszcząc nam sławy, starali się niedawno dowieść, że Kopernik był niemcem.

Z krwi pradziadów, dziadów i ojców, zarówno po stronie ojca jak i matki latorośli rdzennie polskiej podówczas dzielnicy piastowskiej, z dziada i z ojca mieszczan krakowskich. z matki skoligacony blisko z Konopackimi, z Kostkami i z Działyńskimi. ród Koperników krakowskich, następnie czas krótki był polskim... Kopernik przez całe swe życie czuł, myślał i działał jak wierny syn Polski zawsze, a zwłaszcza podówczas, gdy, występując po męsku i śmiało na sejmikach pruskich, w Malborgu, w Grudziądzu przeciwko podstępnym knowaniom zaborczego i drapieżnego zakonu krzyżackiego, spokój swój i osobiste bezpieczeństwo przez to właśnie narażał.

Początkową naukę pobierał Mikolaj Kopernik w szkole katedralnej we Włocławku, tam bowiem zabrał go po śmierci ojca wuj jego Łukasz Waczenrode kanonik kujawski, a później biskup warmiński. W Włocławku też później nakreślił na zewnętrznej ścianie katedry kompas, czyli zegar słoneczny, który do dziś istnieje. Po ukończeniu tej szkoły udał się do Krakowa i tu kształcił się na uniwersytecie Jagiellońskim przez cztery lata głównie w matematyce. Po ukończeniu uniwersytetu w r. 1496 za radą wuja poświęcił się stanowi kapłańskiemu. W jakiś czas później wysłał go wuj Łukasz do Bolonji we Włoszech na dalszą naukę prawa w tamtejszym słynnym uniwersytecie. Stąd w roku 1500 udał się Mikołaj do Rzymu i przez rok miał zajęcie w kancelarji watykańskiej, uczył też jako profesor w uniwersytecie rzymskim matematyki.

Na wiosnę 1501 r. powrócił wielki astronom dokraju, gdzie objął obowiązki kanonika. Pozwolono mu jednak raz jeszcze na wyjazd. pragnął bowiem Kopernik kształcić się jeszcze dalej — tym razem na lekarza. Jeszcze raz tedy udał się do Włoch i w Padwie uczył się medycyny do r. 1504.

Tam też prowadził doświadczenia naukowe z dziedziny astronomji — nauka ta bowiem była dla niego niesłychanie pociągającą.

W r. 1504 wrócił do Warmji na stanowisko sekretarza przy boku swego wuja Łukasza na zamku biskupim w Heilsbergu. Po śmierci wuja wr. 1512 wrócił Kopernik do grona kapituły we Frauenburgu i tu stale już zamieszkiwał. Tam też wzniósł obserwatorjum, w którem przez wielkie lornety badał ruch gwiazd, spędzając w niem wszystkie wolne chwile. W kilka lat później powierzono mu administrację dóbr kapitulnych w Olsztynie, gdzie od czasu do czasu przebywał. W r. 1520, kiedy krzyżacy napadli na Warmję, był dowódcą warowni olsztyńskiej jako wielki przeciwnik krzyżaków, którycn których przed królem polskim o gwałt i bezprawie oskarżał i na sejmikach prowincjonalnych bronił spraw polskich i swoje kapituły, nie zważając na to, że ściąga na siebie gniew przewrotnych prusaków zakonnych.

Pomimo tak szerokiej działalności nie przestawał nieustannie śledzić i badać ciała niebieskie, tj. słońce, księżyc i gwiazdy. Genjalne myśli Kopernika na tem polu były jakby objawieniem. W ciszy, śród ciemnych nocy śledził Kopernik zawiłe znaki gwiazd, wypisujących na niebie zagadki świata. Aż uczuł ruch ziemi, a gwiazdy i słońce stanęły nieruchome — i rzucił w świat tę wielką, śmiałą myśl swoją wnoszącą całkowity przewrót do nauki o ciałach niebieskich. Niektórzy wzięli go za szaleńca, inni za kacerza, będącego w niezgodzie z Pismem św. Nawet Akademja Krakowska potępiała i zwalczała jego naukę wypierając się długo, bo przez dwa stulecia zgórą, swego ucznia.

Wreszcie zdecydował się kopernik swoje dzieło „O obrotach ciał niebieskich“ ogłosić drukiem. Na dowód, że jest wiernym synem Kościoła, dedykował je ówczesnemu papieżowi Pawłowi III. Gdy wyszło z druku, Kopernik był już na łożu śmiertelnem.

Kopernik wierzył, że naukę jego uzna każdy kto ją zrozumie. Na wstępie swego dzieła tak mówi:

„Jeżeli, być może, znajdą się ludzie niepowściągliwi w słowach, którzy, nie rozumiejąc matematyki, ośmielą się wydawać sąd o tych sprawach, opierając się na pewnych miejscach Pisma świętego, błędnie do nego celu naciągniętych, i zechcą dzieło moje potępiać i szkalować, — o tych nie dbam i sądem ich, jako lekkomyślnym, gardzić będę“.

Astronomja stała w miejscu, dopóki ziemia stała, wraz z ziemią poruszyła się i ona. Ponieważ w dziele tem dopatrywano się zamachu na religję, więc zamieszczono je na indeksie, tj. na liście ksiąg zakazanych przez Kościół. W Rzymie pozwolono je drukować dopiero w 1822 r.

Z biegiem czasu jednak następni badacze ciał niebieskich naukę Kopernika potwierdzili i pogłębili — uznał ją cały świat. Wówczas dopiero zaczęło mu stawiać pomniki i otaczać czcią miejsce jego urodzenia i pobytu.

Najpiękniejszy pomnik Kopernika, dłuta duńskiego rzeźbiarza, tego samego, co wykonał wspaniały pomnik księcia Józefa Poniatowskiego — Thorwaldsena — znajduje się w Warszawie, na Krakowskiem Przedmieściu, postawiony w 1830 roku staraniem Staszyca. W Krakowie są dwa pomniki Kopernika — na Stradomiu i w kościele św. Anny. W Frauenburgu jest tablica pamiątkowa, w Toruniu w kościele św. Jana są dwa pomniki i trzeci na rynku przed ratuszem, wzniesiony przez niemców w 1850 r.

Niemcy koniecznie chcieli sobie przywłaszczyć ten największy genjusz wszechświatowy, wmawiając w świat cały, że Kopernik jest niemcem. To im się jednak nie udało, gdyż, oprócz słów samego Kopernika, całego jego życia, stwierdzającego jego polskość duchem i ciałem, są niezbite dowody, że pochodzi on ze starej polskiej, mieszczańskiej rodziny.

Wolna Polska po raz pierwszy obchodzić będzie rocznicę wielkiego swego syna — Kopernika, to też cała uroczyście się do niej przygotowuje. Jest to dla nas sprawa wielkiej doniosłości bo choćby nawet Polska nie wydała z pośród siebie innych wielkich mężów, tylko samego Kopernika, to położył on tak wielkie zasługi dla całej ludzkości, że stawiają nas one na jednem z naczelnych miejsc pośród cywilizowanych narodów.

M. B.

Rokowania Witosa z prawicą.

W związku z dyskusją sejmową nad „expese“ ministra Skrzyńskiego, notuje szereg organów prasowych pogłoski o zapowiadającej się rzekomo zmianie gabinetu. Obok „Chwili“ i Dziennika Ludowego“ podaje wiadomość o przygotowującej się zmianie gabinetu „Kurjer Lwowski“ w notatce telefonicznej z Warszawy pod tytułem „Witos z prawicą obala rząd Sikorskiego? Czytamy tam:

W Sejmie kolportują usilnie pogłoskę, że poseł Witos porozumiał się już z prawicą i jej przywódcą posłem Korfantym w sprawie obalenia rządu i objęcia go w swoje ręce. Według tej pogłoski. Witos chce zostać premjerem, które to pragnienie żywi również i Korfanty. Poza tem w związku z tem mówi się o pozostawieniu jen. Sikorskiego na stanowisku ministerstwa spraw wewnętrznych i powierzeniu posłowi Dąbskiemu teki spraw zagranicznych. W innej formie obiegająca pogłoska mówi o oddaniu teki spraw wewnętrznych p. Skulskiemu, z którym p. Witos ma prowadzić pertraktacje, a pozostawieniu w gabinecie min. Lindego i Bnińskiego. W łonie klubu P.S.L. istnieje silna opozycja przeciwko tym knowaniom.

Hygjena Społeczna.

E.) PŁONICA (Szkarlatyna).

Najniebezpieczniejszą ze wszystkich chorób wysypkowych wieku dziecięcego, jest szkarlatyna, opisana poraz pierwszy przez Sydenhama w wieku XVII.

Zarazek szkarlatyny, tak samo jak i zarazek ospy i odry, jest nam dotychczas nieznany, co, oczywiście, utrudnia walkę z tą straszliwą plagą, pochłaniającą rok rocznie w samej tylko Europie kilkanaście tysięcy młodocianych istot. Szkarlatyna jest niezmiernie zaraźliwą, bodaj że najzaraźliwszą ze wszystkich chorób wysypkowych. Wystarczy pobyć chwil kilka w pokoju chorego lub dotknąć się przedmiotów, które były w styczności z chorym, by się zarazić.

Zarazek szkarlatyny jest najwidoczniej bardzo odporny przeciw zewnętrznym wpływom i długo potrafi zachować swą żywotność, zarażając zdrowych jeszcze po wielu miesiącach.

Przy niedostatecznej dezynfekcji pokoju chorego dziecka, zarazek szkarlatyny pozostaje aktywnym na pościeli, ubraniu, na książkach i zabawkach, wreszcie na ścianach i podłodze; zdarzały się wypadki, że w pokoju takim zarażało się dziecko zdrowe po wielu miesiącach.

Chory na szkarlatynę jest zaraźliwym dla otoczenia w okresie gorączki, podczas rekonwalescencji, a zwłaszcza podczas łuszczenia się skóry, które trwa zazwyczaj kilka tygodni.

Specjalnie dysponowane do zarażenia się szkarlatyną są dzieci od 2-10 lat. Niemowlęta do roku i osoby starsze ponad 40 lat liczące, są mniej do szkarlatyny usposobione, chociaż nie rzadkie są wypadki zarażenia się ludzi dorosłych, u których przebieg choroby bywa zazwyczaj bardzo ciężki.

Okres wylęgania trwa zwykle 4—7 dni podczas których chorzy czują się zupełnie dobrze.

Choroba rozpoczyna się w większości wypadków wymiotami, poczem następują dreszcze i temperatura podnosi się odrazu do 39—40. Dzieci skarżą się na bóle głowy i gardła. Narazie widzi się tylko charakterystyczną anginę, lecz już w nocy, zwykle bezsennej, chorzy zaczynają majaczyć.

Na 2-gi dzień choroby zjawia się wysypka koloru szkarłatnego (ztąd nazwa szkarlatyna), temperatura podnosi się jeszcze wyżej, dochodząc do 41.

W wypadkach lżejszych na 4—5 dzień wysypka blednie, a w 6—7 dniu znika zupełnie; dzień, dwa później opada temperatura i chore dziecko wolno powraca do zdrowia.

W okresie tym skóra łuszczy się; łuszczenie to trwać może do 6 tygodni.

W wypadkach cięższych przebieg bywa o wiele więcej skomplikowany, albowiem do szkarlatyny dołącza się zapalenie nerek, lub opon mózgowych i innych jeszcze organów. Takie skomplikowane wypadki rzadko kończą się wyzdrowieniem, a jeśli nawet uda się chorego uratować, to przebycie takiej ciężkiej szkarlatyny, pozostawia ślady na całe życie.

Muszę tu nadmienić, że zdarzają się wypadki szkarlatyny bez wysypki. Prognoza jest zawsze przy tem cierpieniu bardzo poważna; najwięcej zagrożone są dzieci od 1—3 lat; przepowiedzieć jednak z całą ścisłością rokowania nie można, gdyż mimo indywidualnych warunków, przebieg tego cierpienia zależy również i od charakteru grasującej epidemji, a te bywają bardzo kapryśne. Opisane są epidemje z kolosalną śmiertelnością, która dochodziła nawet do 40 proc., ale najczęściej śmiertelność szkarlatyny waha się pomiędzy 2—8 proc.

Z opisanego powyżej obrazu wynika jasno, że chory na szkarlatynę od pierwszej chwili, aż do zupełnego wyleczenia musi być pod opieką lekarską.

Osoba pielęgnująca chorego na szkarlatynę winna pamiętać co następuje:

1) pokój chorego musi być możliwie duży,

2) musi być często wietrzony; najlepiej przez otwieranie okna w sąsiednim pokoju,

3) temperatura w pokoju takim nie powinna przekraczać 18° C.

4) ścisła izolacja chorego jest absolutnie konieczną,

5) osoba pielęgnująca nie powinna pod żadnym pozorem stykać się bezpośrednio z resztą rodziny,

6) nie wolno wynosić z pokoju chorego żadnego przedmiotu, żadnych książek, ani zabawek,

7) dzieci zdrowe najlepiej zupełnie z takiego domu usunąć,

8) izolacja powinna trwać conajmniej 6 tygodni po przebyciu choroby (ze względu na nadzwyczajną zaraźliwość szkarlatyny w okresie łuszczenia).

9) dezynfekcja pokoju musi być bardzo gruntowna z powodu żywotności zarazka poza organizmem chorego,

10) rekonwalescent musi być kilkakrotnie wykąpany.

O tych zasadniczych przepisach musi pamiętać otoczenie chorego nie tylko przez wzgląd na resztę rodzeństwa, ale i dla dobra ogółu, gdyż dowiedzionem zostało, że najstraszliwsze epidemje powstają i szerzą się wskutek niedbalstwa otoczenia.

Epidemje szkarlatyny przyjmują częstokroć takie rozmiary, że Władze muszą na czas epidemji pozamykać szkoły.

Uświadomienie ogółu — oto rękojmia zwalczenia tej okropnej plagi, jaką jest szkarlatyna.

Dr. KLINGER.

Kalisz, 15.2—23 r.

Pierwsze posiedzenie komisji dla reformy administracji.

Dnia 12 i 13 b.m. odbyły się w prezydjum Rady Ministrów pierwsze posiedzenie komisji dla reformy administracji pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów plan reformy administracji państwowej, opracowany na zasadzie ustawy konstytucyjnej. Jednym z głównych punktów tego planu jest przeprowadzenie zespolenia organów administracyjnych pierwszej i drugiej instancji w rękach władz politycznych, zgodnie z art. 66 konstytucji. Zespolenie obejmuje wszystkie organa administracji, których działalność powinna być skoordynowana do jednej linji polityki państwowej.

Zamierzone zespolenie umożliwi jednolite kierownictwo administracji państwowej oraz harmonijne i sprężyste jej funkcjonowanie, pod nadzorem i autorytetem wojewodów i starostów, jako reprezentantów rządu, a w wypadkach wcielenia pewnych działów administracji do władz politycznych, zmniejszy wydatki personalne i rzeczowe. Łącznie z reorganizacja władz administracyjnych ma nastąpić przeprowadzenie odpowiedniej zmiany administracyjnego podziału terytorjum państwowego. Dotychczasowy podział ten wykazuje braki w dwóch kierunkach: 1) poszczególne okręgi administracyjne 1-ej instancji są bardzo niejednolite pod względem obszaru i zaludnienia, 2) dla poszczególnyc hdziałów administracji państwowej nie zespolonych w województwach i starostwach, istnieje odrębny podział terytorjalny, który niekiedy nie liczy się zupełnie z podziałem administracyjnym. Równocześnie z wewnętrzną reorganizacją władz administracyjnych zamierzona jest rewizja systemu administracyjnego i biurowości, celem osiągnięcia możliwie największej sprawności w urzędowaniu i zmniejszenia wydatków administracyjnych. Pan prezes Rady Ministrów podniósł również kwestję odpowiedniej egzekutywy dla władz administracyjnych.

Równocześnie z reformą administracji państwowej zamierza rząd przystąpić do zorganizowania samorządów we wszystkich trzech stopniach, według zasad ustalonych w konstytucji. Ze względu na zakres spraw, jaki przypada samorządom, będą opracowane odpowiednie przepisy o nadzorze nad samorządami. Nadzór ten będzie poddany kompetencji odnośnych ministerstw, co osiągnie się przez właściwą interpretację konstytucji.

Nad powyższemi przedstawionem przez p. prezesa Rady Ministrów sprawami przeprowadzono dyskusję, która miała charakter dyskusji wstępnej. Kwestja ze-

REFLEKSJE POKARNAWAŁOWE.

Wesoły był tegoroczny karnawał w naszym grodzie. Kalisz ten tak spokojny zakątek Polski rozbawił się, rozhulał, rozweselił, rozswawolił, rozhasał roztańczył, rozpił — słowem rozbałaganił się.

Straszliwy cyklon shimmy, wstrząsnąwszy całą Europą, przyszedł wreszcie i do Polski, do jej serca — Warszawy, a stąd, wywołując oburzenie i ściągając na siebie gromy potępienia u starszego pokolenia, a entuzjazm, niezdrowe rumieńce i drgawki epileptyczne u młodego, przyszedł i nad Prosnę. Veni, vidi, vici i oto Kalisz na dobre się rozshimował, w myśl znanej zasady „każda piękność tańczy shimy“, co nie wyklucza bynajmniej możliwości, by i nie piękni tańczyli. Kalisz szumiał więc i shimiał, choć nie brakło słów opamiętania i potępienia, choć nawet wieża ratuszowa, aczkolwiek młoda wiekiem, ale jako ze solidna budową, zatrzęsła się z oburzenia, snadnie mogąc z nadmiaru wzruszenia paść bez przytomności na bruk Rynku i mocno się potłuc. Nie zważał jednak Kalisz na to memento i bawił się... „My się tego nie boimy“—wyrzekł jeden z najznakomitszych naszych rodaków, „to się po nas nie pokaże“. I Kalisz rzeczywiście nie bał się zmęczenia ani choroby, sumienia ani Boga, drożyzny ani wywyrzutów ludzi rozważnych, spadku marki ani żałoby po ś. p. Niewiadomskim—przynajmniej nie pokazał tego po sobie—i balował.

Mieliśmy więc bal wioślarek, gdzie wszyscy wesoło płynęli na falach walca; i bal fryzjerów, którzy starali się dokumentnie ogolić publiczność oczywiście z pieniędzy; i bal sądowników, miłą towarzyską herbatkę, gdzie po sprawiedliwości „cuique suum kieliszkum“ (następna herbatka odbędzie się z okazji ukończenia remontu gmachu Sądu Okręgowego, co jeżeli wszystko dobrze pójdzie przypadnie pod koniec przyszłego karnawału); i bal bankowców, którzy wykazując duże aktywa, zrobili świetną kasę; i bal naszych strażaków, którzy, mając dość dzielnego gaszenia pożarów, również dzielnie gasili dla odmiany własne pragnienie; i bal Koła Polek, gdzie tak tańczono w koło, że można było dostać kołowacizny; i sympatyczny bal naszej sympatycznej policji; a ponieważ i chorzy chcieli również raz zatańczyć shimmy, mieliśmy nawet bal „szpitalny“.

Słowem każdy zawód musiał mieć swój bal własny, osobisty, wyłączny. Można mieć nadzieję, że na przyszły karnawał będziemy mieli prócz powyższych również i bale tapicerów, blondynów, posłańców, głuchoniemych, akuszerek, dorożkarzy, jąkałów, złodzieji, antyalkoholików, kucharek, stróży, kulawych, brunetek, wędliniarzy, woźnych, rozwódek i t. p.

I maskarad mieliśmy kilka, a jakże! Na jednej z maskarad zastanowiłem się nad tą dziwną nazwą „maskarada“. Istotny sens tego słowa zrozumiałem, gdy wypadkiem ujrzałem kilka „masek“ bez maski. Te buzie tak stare, zużyte i zniszczone, jak trotuar na ulicy Złotej przy Rynku, wyjaśniły mi dopiero, że „maskaradą“ nazywa się maskarada, gdyż każda maska rada jest, iż ma maskę, albowiem, gdyby przyszła z własną li tylko fizjonomją, wszyscy nazwalibyśmy taką zabawę „maszkaradą“. Tak więc maski są radę i intrygują mężczyzn w ogromnie chytry i przebiegły sposób. Dla przykładu kilka podsłuchanych rozmów:

— Ja cię skądś znam chłopcze!

— Być może bo ja tam często bywam; lub

— Antosz, ja tobie już kiedyś potrzebowałam widżecz!

— Możliwe, ale nie poznaję ciebie, bo wówczas było zupełnie ciemno; albo.

— Ja cię dobrze znam.

— Bardzo mi przyjemnie,

— To postaw mi szampana.

— Aha! to widzę, że mnie zupełnie nie znasz Itd. itd.

Nietylko jednak na balach myślano o tańcach. Boston zajmował również umysły paskujących manufakturą, a shimmy święciło tryumfy na giełdzie. Przez cały czas karnawału widzieliśmy tam bardzo oryginalną figurę tango: ona stale leciała na dół—to panna Marka Polska, on stale do góry—to pan Dolar. Wreszcie pan Dolar przekroczył 40 tysiąc, aby, jak mówią w mieście, uniknąć za wszelką cenę rejestracji wojskowej, do której wszyscy byli zobowiązani do lat 40.

Słowem karnawał był żywy, wesoły i huczny. Nawet drożyzna takie wyprawiała pląsy, jakich poprzednie karnawały nie pamiętały.

Wszystko piękne ma swój koniec, więc i karnawał się skończył. Wszystko poszło ładnie i składnie, a najlepiej gotóweczka, przekraczając w swej ucieczce nawet najzwawsze tempo shimmy. Powoli następuje otrzeźwienie. Kaliszanie, zmęczeni długotrwałą zabawą, postanowili prowadzić znowu solidny żywot poczciwego człowieka, życzymy z całego serca, by im się to udało, wówczas może i dolar wraz z drożyzną powiedzą sobie, że wszak karnawał się skończył, że dość tych zawrotnych pląsów i szalonych piruetów i ustatkują się po trochu, pozwalając nam nieco odetchnąć i wrócić do normalnego życia. Kochani Kaliszanie i bardziej jeszcze kochane Kaliszanki, dziś więc wysunąć musimy hasło: „Dość już długo, dość już długo brzmiał w ulicach naszych bal, czas uderzyć w strunę drugą—w pracy stal“.

K. LISZANIN.

spolenia organów administracyjnych 1-ej i 2-ej instancji w rękach władz politycznych uzyskała jednomyślną aprobatę z tem, że zespolenie to, zgodnie z konstytucją, obracać się musi w granicach technicznych możliwości. Jest to nieodzowny warunek jednolitej polityki administracyjnej, i wzmożenia władzy wojewody, którzy winni stać się mężami zaufania rządu centralnego. Zespolenia domagają się również względy obrony państwowej. Oświadczono się ponadto ze zmianą podziału terytorjalnego w tym kierunku, by każdy z poszczególnych działów administracji mieścił się w okręgu wojewódzkim. Dyskusja ta miała znaczenie orjentacyjne, główny zaś projekt przekazano podkomisjom. W tym celu wyłoniono trzy podkomisje: jedna dla spraw zespolenia organów administracyjnych 1-ej i 2-ej instancji w wykonaniu art. 64 konstytucji pod przewodnictwem profesora Kasznicy, druga dla spraw podziału terytorjalnego z przewodniczącym i trzecią dla spraw samorządowych pod przewodnictwem pana Bobrzyńskiego. Ponadto utworzona będzie jeszcze podkomisja dla sprawy uproszczenia systemu administracji i biurowości. Podkomisja ukończy swe prace do 4-ch tygodni, poczem zbierze się ponownie komisja i rozpatrzy wspólnie wyniki tych prac oraz ustali pewne tezy podstawowe dla rządu.

KRONIKA.

— ZMIANA W KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA. Dnia 15 bm. szef kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa p. Stanisław Car rozpoczął korzystać z udzielonego mu urlopu. Obowiązki szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej objął p. Konstanty Lenc.

— Z ŻYCIA HARCERSTWA.

Dowiadujemy się, iż dnia 17 i 18 bm. odbędzie się w naszym mieście VI zjazd hufcowych Chorągwi łódzkiej. Zjazdy takie mają wielkie znaczenie dla pracy i rozwoju harcerstwa, są wskazówkami drogi do osiągnięcia celu, omawiaja plany na przyszłość.

W niedzielę dn. 18 bm. odbędzie się przy tej okazji o godz. 12 zbiórka hufca kaliskiego w Nowym Parku oraz przyrzeczenie. O godz. 13-ej obiad w klubie Tow. Wioślarskiego wydany Magistrat m. Kalisza dla przyjezdnych.

Zjazd ten niechaj będzie granitem fundamentu pracy trudnej i mozolnej dla dobra naszej drogiej ojczyzny i młodych pokoleń odrodzonej Polski.

— PODZIĘKOWANIE.

Komenda Hufca Kaliskiego Z. N. P. składa serdeczne podziękowanie firmie H. Biskupski i S-ka za ofiarowane 50,000 mkp.

— OSOBISTE.

W dniu 12 lutego pobłogosławiony został w Łodzi związek małżeński między p. Ludwiką z Gajewskich Romejko, a p-nem Stanisławem Pajchlem inżynierem.

— ZMNIEJSZENIE SIĘ ZADŁUŻENIA POLSKI. Nasze zadłużenia się zmniejszają. W ciągu roku ubiegłego rząd polski spłacił: Stanom Zjednoczonym kapitału 65.042 dol., procentów 1.516.566,40 dol., Holandjii kapitału 4 miljony florenów, Francji 1.250,000 fr., Włochom około 3.200 tys. lirów.

Pozostałość długu na 1.11923 r. wynosi: St. Zjednoczonym 186.434.339 dolarów; Holandjii 14.218.686 florenów, Norwegji 16,497.417 koron; Szwecji 935.805 koron; Danji 358,849 koron; Szwajcarji 73.600 franków szw.; Francji około 912.455.000 franków fr.; Włochom około 75000,000 lirów; Anglji 1,500,00o funt. szterlingów.

W ciągu roku ubiegłego Państwo Polskie żadnych nowych kredytów nie zaciągnęło.

— ZGON.

W dniu 16 bm. zmarł w Kaliszu po dwódniowej chorobie ś. p. Walenty Kasprzak stajenny taboru miejskiego, przesłużył na tem stanowisku przeszło 35 lat. Nieboszczyk znany był strażakom jako „Waluś“. Całe 35 lat nieboszczyk pierwszy zawsze krzątał się przy zaprzęganiu koni na pożar, pracował wiernie i uczciwie. Nieboszczyk pozostawił żonę i 8 dorosłych dzieci, z których jeden syn służy w wojsku Polskim, a 2 synów zginęło bez wieści w czasie wielkiej wojny.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę o godz. 4 i pół po poł. z mieszkania przy ulicy Widok Nr. 16. AK.

— PRZEGLĄD ŚWIATOWY.

Nr. 4 „Przeglądu Światowego“, który ukazał się w wykwintnej szacie, zawiera wśród szeregu ilustracji następujące artykuły: Korespondencję z Pesztu. W żywotnym interesie Polski.—Portrety i życiorysy posłów i senatorów. — Salve Polonia. — Rozkosze flądry (powieść).—Świat w obrazach. — Migawki dyplomatyczne. Ironja i humor. — Moda i tualeta. — Odpowiedzi heraldyka itd. Redakcja i Administracja Warszawa, Sienna Nr. 23.

— SPROSTOWANIE.

W wzmiance o napadzie na szosie Winiarskiej w Nr. 38-ym „Gazety Kaliskiej“ wymienio no Antoniego Hulewicza. Obecnie dowiadujemy się, że po sprawdzeniu, Hulewicz, jako nie mający nic wspólnego z napadem został wypuszczony na wolność, ponieważ posiadał pozwolenie na broń.

— UBEZPIECZENIA SAMORZĄDOWE.

Powołana do życia ustawą sejmową z czerwca 1921 r. organizacja ubezpieczeń publiczno-samorządowych — Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych — weszła w nowy okres swego rozwoju, a po przejściu działalności po dawnym aparacie Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych (istniejącej od roku 1803) ogarnęła już zakresem swych czynności 12 województw.

Dnia 29 ub. miesiąca p. Minister Skarbu W. Grabski otworzył w wielkiej sali sesjonalnej Ministerstwa inauguracyjne zebranie przybyłych do Warszawy dla ukonstytuowania się członków Rady Nadzorczej Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych jako przedstawicieli poszczególnych województw, na skutek uprzednio dokonanych wyborów przez rady miejskie i sejmiki (rady) powiatowe.

W dłuższem swem przemówieniu minister Grabski wskazał na doniosłą rolę ubezpieczeń publicznych w gospodarce samorządowej, na ich zadania w zakresie zwalczania klęski żywiołowej, rozpanoszonej w Polsce po wsiach i miasteczkach, zapewniając zebranych o współudziale w tym kierunku rządu i życząc autonomicznym władzom Instytucji jaknajlepszych wyników swej działalności.

Zebrani (w składzie 26 przedstawicieli z województw) przez tajne głosowanie dokonali wyboru władz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych powołując się na Prezesa J. Choromańskiego, oraz na wice-prezesów: dr. A. Jeża ze Stanisławowa i dr. Z. Tokarskiego z Żyrardowa.

Skład Rady Nadzorczej stanowią: pp. A. Byszewski, poseł inż. J. Brzostowski, Wł. hr. Dzieduszycki, T. Fleszyński, W. Hermanowski, Z. hr. Russocki, St. Grodzicki, P. Michalik, poseł dr. Wł. Kiernik, Józef Tomasik, M. Łukasiewicz, J. Konopka, M. Milewski, G. Szabłowski, J. Radwan, Fr. Mleczko, W. Rawski, poseł J. Cieluch, R. Jurkiewicz, M. Burzyński, dr. P. Wielguś, W. Schnell, St. Wolski, Z. Sokołowski.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych rozgałęziona już w dobie obecnej zakresem swej działalności na 198 powiatów, przy 2000 taksatorów ze społeczeństwa czerpanych, przy 23 usamodzielnionych skutkiem decentralizacji Oddziałach pod fachową administracją Gł. Zarządu w Warszawie a kontrolą publiczną Rady Nadzorczej, zdołała osiągnąć poważne wyniki finansowe, bowiem zbiór składki ogniowej przekroczy w roku bieżącym 10 miljardów mk. pol., przy czystej nadwyżce (zyskach) z roku ubiegłego przeszło 900 miljonów mk. pol.

Instytucja prowadzi w pełnym zakresie dział ogniowy i gradowy a niebawem uruchamia jeszcze działy: życiowy, nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczeń inwentarza żywego od chorób oraz kradzieżowy i szyb od rozbicia.

Bardzo umiarkowana stopa opłat taryfowych obok jawności publicznej działania, opartej na organizacji samorządowej, pod kontrolą społeczną, zapewnią Instytucji dalszy rozwój i zaufanie u ludności, wzorem pokrewnych organizacji publicznych na Zachodzie: w Szwajcarji, Bawarji, Danji, Prusiech i Norwegji.

— Z POWIATOWEJ KOMENDY UZUPEŁNIEŃ komunikują nam:

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14.9.1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ustaw Nr. 83/22. poz 764 oraz rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych L. 5529/Tjn. Dep. X z dnia 28.12.1922 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej urodzeni w latach 1883—1899 włącznie, zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w b. armji austr. kadeci - aspiranci, w b. armji niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armji ros. junkrowie) mają do dnia 1 marca 1923 wnosić podania do M. S. Wojsk. w drodze przez przynależną P.K.U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględnione będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności odpowiadają następującym warunkom:

1) odbyli conajmniej 1 rok służby czynnej w wojsku,

2) posiadają cenzus naukowy przewidziany w Ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie conajmniej 6 klas szkoły średniej.

3) ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egzamin.

Podania złożone w P.K.U. po dniu 1 marca 1923 uwzględnione będą.

Aspiranci oficerscy, składający podanie o mianowanie ich podporucznikami rezerwy muszą do podania dołączyć:,

1.) życiorys,

2) świadectwo moralności,

3) dokładnie wypełnioną kartę kwalifikacyjną dla komisji weryfikacyjnej, której wzór otrzymają w PKU

4) dowód cenzusu naukowego,

5) dowód, że posiadają stopień aspirantów oficerskich i że służyli jeden rok czynnie w wojsku.

Aspiranci oficerscy z b. armji niem. muszą się wykazać „Uberweisungsnationale“ z którego powinno wynikać, że służyli jako jednoroczni i uzyskali uprawnienie do stopnia aspiranta oficerskiego (Befahigung zum Offz — Aspiranten). Nie potrzebują wówczas udowadniać, specjalnie cenzusu naukowego, Aspiranci oficerscy b. armji niem. mianowani w czasie wojny światowej muszą się wykazać przez „Soldbuch“ lub Militaarpass“, że służyli jeden rok czynnie i świadectwem z odbytego kursu dla aspirantów ofic. względnie odpowiednią adnotacją w papierach wojskowych

Aspiranci obcych narodowości (rusini, niemcy, żydzi) muszą ponadto dołączyć do podania zaświadczenie, że posiadają obywatelstwo polskie. 8

Ewentualnych dalszych informacji zasięgnąć można w P.K.U. Kalisz w godzinach służbowych u referenta ewidencyjnego.

Podpułkownik PANKOWICZ
komendant P.K.U. Kalisz

— Z EKRANU

Sztuka kinematograficzna staje na coraz to wyższym poziomie artystycznym. Możemy obecnie śmiało powiedzieć, że współczesny kinematograf nietylko że dorównywa teatrowi, ale pod niektórymi względami go przewyższa. Teatr z natury swej ma bardzo ograniczony teren działalności, scena zawsze musi pozostać tylko sceną. Tymczasem kino ma pod tym względem nieograniczone pole do popisu. Okolice podbiegunowe, równik, lądy morza oto scena dla kina.

Najlepszym dowodem powyższych słów jest obecnie wyświetlany w „Oazie“ obraz p. t. Józef w Egipcie“. Dla wykonania tego obrazu wielka firma włoska „Milano - film“ w Medjolanie wysłała specjalną ekspedycję do Egiptu. Lecz wysiłki te nie poszły na marne. Tysiączne tłumy, starożytna wystawa, cały przepych, bogactwo dworu Faraonów złożyły się na istotnie niezwykłą całość.

W następnym programie kino „Oaza“ wyświetlać będzie znany powszechnie film polski „Tajemnica przystanku tramwajowego“ ze Smosarską, Węgrzynem, Junoną itd

— KRADZIEŻ KOŁDRY.

Z mieszkania Abrama Weisa przy ul. Wodnej Nr. 9 nieznani sprawcy skradli w dn. 1 b.m. kołdrę, wartości 150,000 mk., zakradłszy się do mieszkania za pomocą otwarcia drzwi wytrychem.

— PAJĘCZARZE.

W dn. 15 b.m. nieznani sprawcy skradli ze strychu bieliznę, należącą do niejakiego Chojnackiego, a mianowicie, 4 koszule trykotowe, 2 pary majtek trykotowych, 4 pary majtek dziecinnych oraz 1 halkę grubą wartości ogólnej 182,000 mk. Kradzieży dokonano między godz. 1 a 6 rano.

— STRASZNE SKUTKI ALKOHOLU.

W dniu 10 lutego r.b. w rowie przy trakcie prowadzącym do Stawu, opodal folwarku Lipki znaleziono zmarzniętego, dającego zaledwie słabe odznaki życia niejakiego Józefa Podlasiaka, lat 25. Usiłowano go jeszcze ratować, lecz wskutek nieumiejętnego stosowania środków zaradczych, gdyż w pobliżu nie było ani lekarza, ani nawet felczera, Podlasiak nie uzyskawszy przytomności zmarł. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Podlasiak był zupełnie pijany i usnąwszy w tym stanie w przydrożnym rowie — zamarzł.

— GROŹNY POŻAR.

Dn. 7 b.m. około godziny 22 z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Michała Kasprzykowskiego we wsi Sudoły, gminy Gruszczyce, pow. Sieradzkiego. Pastwą ognia padły: dom mieszkalny, stodoła oraz wiele narzędzi rolniczych i sprzętów gospodarskich. Poszkodowany oblicza straty na sumę 6.000.000 mk. Istnieją poszlaki, że pożar wynikł skutkiem podpalenia. Dochodzenie w toku.

— 100,000 mk. NAGRODY.

W dn. 9 b.m. w nocy nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia dwóch szyb z podwójnego okna zakradli się do mieszkania Wojciecha Kryjoma w Ząbkowicach i zabrali wiele męskiej i damskiej garderoby na ogólną sumę 3.000.000 mk. Poszkodowany za wykrycie sprawców kradzieży przeznaczył nagrodę w sumie 100,000 mk

— Z T-WA WIOŚLARSKIEGO.

W dn. 18 b.m. w lokalu T-wa Wioślarskiego odbędzie się ogólne walne zebranie członków, Na porządku dziennym m. in. znajduje się sprawa wyboru do władz Towarzystwa.

— SKRADZIONA KROWA.

W nocy z dn. 8 na 9 b.m. nieznani spracy włamali się do obory, należącej do Emmy Jenki w Karminku, pow. Pleszewskiego i skradli stamtąd 1 krowę wartości 1.000.000 mk.

„LECZNICA ZWIĄZKOWA"

W POZNANIU, ulica Fredry № 12. Telef.: 37-11.

143

LECZENIE

zniekształceń wrodzonych i nabytych, złamań i zwichnięć, zachorzeń kręgosłupa i kończyn, porażeń, gruźlicy kości, zachorzeń stawów i mięśni (lekarz specjalista **Dr. Cetkowski.)**

Leczenie chorób uszu, nosa i gardła (lekarz specjalista **dr. Glabisz.)**

Zakład zaopatrzony we wszelkie nowoczesne urządzenia w zakresie leczenia operacyjnego, mechano- i elektroterapii.

Röntgen. — Pracownia aparatów ortopedycznych.

Stały dyżur lekarski.

W miarę miejsca lecznica jest również do dyspozycji innych lekarzy.

Obwieszczenie.

Starostwo Kaliskie niniejszem ogłasza, że dnia 28 lutego 1923 r., t. j. w środę o godzinie 12-ej w południe w Urzędzie Starostwa pokój № 30 odbędzie się publiczny przetarg przez podanie zapieczętowanych deklaracji na sprzedaż 12 sztuk drzew dzikich i jednego owocowego, na pniu, miary przeszło 4 metr. kub. znajdujących się na posesji rządowej Starostwa. Licytacja odbędzie się przez podanie zapieczętowanych deklaracji na wszystkie drzewa razem od ustanowionej szacunkowej sumy 200,000 mk. in plus. O warunkach i bliższych szczegółach dotyczących sprzedaży, dowiedzieć się można w Urzędzie Starostwa (pokój № 30) codziennie w godzinach służbowych.

Kalisz, dnia 15 lutego 1923 r. 411

Do sprzedania:

2 wozy robocze parokonne, 3 pary szorów, jedna para szorów blankowa z bronzami kompletnie nowa. 1 bryczka parokonna również nowa.

Wiadomość Hotel „CORSO" ulica Kanonicka. 414

PLANTA | PLANTA | PLANTA | PLANTA

Spółka Akcyjna „PLANTA"

poleca wypróbowane mieszanki roślinne.

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie.)

LAPIFELOSA o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym,

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Sp. Akc. „PLANTA" Warszawa, Chłodna 43. Tel. 102-12.

PLANTA | PLANTA | PLANTA | PLANTA

Dla dogodności klijenteli zaopatrzyłem swój skład na sezon zimowy w najlepsze gatunki różnego rodzaju

FUTRA

MĘSKIE i DAMSKIE.

Przyjmuję wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, **oraz reperacje.** Robię zamiany, kupuję różne skórki surowe oraz używane futra. **Płacę najwyższe ceny.** 183

Firma egzystuje od roku 1894. : Z poważaniem **Józef Bigeleisen,** Browarna 3, oficyna, II p., tel. 159.

Skład Futer i Konfekcji Futrzanej H. ADLERA

w KALISZU, Wiejska 5. Telefon № 208.

poleca na sezon zimowy wielki wybór różnego rodzaju: **futra, spody, skórki** i t. p. **gotowe palta damskie i męskie.**

KUPUJĘ stare futra, wszelkie surowe skórki i płacę najwyższe ceny.

PRZYJMUJĘ futra w zamianę, wszelkie obstalunki oraz reperację które wykonywam w najmodniejszych fasonach. 219

Zginęła karta powołania wydana przez PKU. Kalisz, nazwisko Józef Maciejewski, wieś Józefów gm. Strzałków, rok urodzenia 1888. 412

Okazyjnie

Magiel kręcona do sprzedania tanio. Ulica Widok № 40, w podwórzu. 409

Zginęła karta powołania wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Zygmunta Florczaka rocz. 1887. 422

Zginęła karta powołania wydana przez PKU w Turku na imię Antoniego Cwiklińskiego r. 1892.

Sklep

z urządzeniem i przyległym pokojem **do wynajęcia.** Łódzka 4, wiadomość u właściciela domu. 387

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

Ważne dla PP. Obuwników!!

Przy mojej pracowni i sprzedaży obuwia otworzyłem specjalny dział dla pp. obuwników pod nazwą:

Chrześcijański Sklep Skór i Przyborów Obuwniczych

W KALISZU, przy ul. Babinej 17,

który zaopatrzyłem ostatnio we wszystkie przybory, narzędzia i dodatki obuwnicze, skóry miękkie, trwałe, błyszcze, gumki, sznurowadła, i t. p. o czem zawiadamiając PP. polecam specjalnej uwadze zainteresowanych

Tadeusz Krzyżanowski.

381

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

Zarząd Tow. Żyd. Szkół Średnich w Kaliszu

zawiadamia niniejszym członków Tow. oraz ogół rodziców młodzieży, uczęszczającej do gimnazjum Tow. iż

Ogólne Zebranie Tow.

odbędzie się w lokalu gimnazjum

w niedzielę, dnia 18-go b. m.

o godzinie 3 po południu w pierwszym, zaś o godzinie 4 po południu w drugim terminie.

Porządek dzienny zebrania:

1) Sprawozdanie za rok szkolny 1921/22,
2) Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących,
3) Wolne wnioski.

Uchwały Zebrania będą prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. 418

Baczność!!

Taniej jak wszędzie
Taniej jak wszędzie
Taniej jak wszędzie

Warsztat Mechaniczny specjalny reperacyjny W. KUBICKIEGO **Plac Kilińskiego 1,** przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do pisania, do **szycia,** centryfugi do **mleka,** maszynki do **mięsa, wyżymaczki, primusy,** i wszelkie inne, oraz ma na składzie wszystkie części do takowych, wykonuje **solidnie i niedrogo.** 415

Inż. S. PORADOWSKI

KALISZ, ul. Tad. Kościuszki 20, telef. № 62.

Posiada na składzie:

maszyny i motory elektryczne Tow. Akc. „GANZ" w Budapeszcie i inne, przewodniki wszelkich przekroji Tow. Akc. „KOBEL" w Warszawie, oraz wszelkie artykuły dla instalacji elektrycznych.

Dostarcza szybko postawy walcowe i walce z utwardzonego żeliwa znanej fabryki „Gaz & Co" Tow. Akc. w Budapeszcie, **silniki Diesla, pompy odśrodkowe i agregaty benzynowe.**

Oferty na żądanie. 310

Redaktor R. BEDWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.